

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Traktat z Niemcami

Polska graniczy z pięcioma państwami. Z jedną tylko Rumunją mamy do tychczas traktat handlowy.

To, oczywiście, skończyć się musi. Nie można pracować, nie można produkować i wywozić, dopóki się nie wie, jakie ten wywóz spotyka przeszkody, dopóki się jest zdany na dobrą wolę sąsiada.

Za tydzień zaczyna się układ z Niemcami. Przedstawiciele obu stron spotkają się w Berlinie.

Rząd niemiecki nie taj, że mu na traktacie z nami zależy. Ma słuszność. — Niemcy wywożą do nas więcej, niż do Anglii, do Szwajcarii, do Austrii, do Czech. My zaś eksportujemy do Niemiec więcej, niż Rosja, Francja, Włochy.

Niemcy przysyłają nam chemikalia, maszyny, instrumenty, aparaty. My wysyłamy do Niemiec węgiel i żelazo z Górnego Śląska, a zatem dwa produkty, które dotychczas ochraniała konwencja międzynarodowa, a które, dzięki umowie dodatkowej, nie będą jeszcze przez czas jakiś spotykały trudności na granicy, nadto zaś zboże, drewno, naftę, cukier, skóry, wełnę, mięso.

Niemcom zależy na wywozie z własnego kraju. Wspierani kapitałem angielsko-amerykańskim, dążą do jak największej ekspansji przemysłowej, do wzmoczenia pracy, wytwórczości, obrotu, zarobku. W ten tylko sposób mogą sprostać — całkowicie czy częściowo — obowiązkom, jakie przyjęli w formie reparacji szkód.

Niemcy potrzebują wolnej drogi na wschód, a to prowadzi przez Polskę. Porty rosyjskie zamuszają. Droga łądowa ma dla eksportera niemieckiego wartość niezmierną.

Zobowiązania jakie traktat wersalski nałożył na Niemcy w ich handlu z państwami zwycięskimi, dobiegają kresu. Zaczyna się okres nowy, Niemcy chcą się urządzić inaczej. Pomyśleli o nas.

Pozycja nasza jest silna. Nie potrzebujemy się napraszać. Wyjechawszy na targ europejski z naszym zbożem, zawsze na nie kupca znajdziemy. Narzędzi, aparatów, instrumentów i części maszyn dostarczą nam za gotówkę naszą Anglię. Ale w dzisiejszej koniunkturze handlowej, w okresie powtarzających się bezustanku głodów w Rosji, niełatwo będzie Niemcom znaleźć tuż o miedzę kraj, mający w latach normalnych znaczną ilość ziemi płodów na wywóz. Myśmy potrzebniej się Niemcom, niż oni nam.

Ekonomiczni niemieccy lubią powoływać się na fakt, że już dzisiaj handel z ich państwem stanowi ogromną część naszego wywozu i dowozu, gdy tymczasem handel z Polską uwidacznia się dla Niemiec w znacznie mniejszym wymiarze ich całkowitego obrotu. Wynikać ma z tego, iż traktat z Niemcami ma doniosłość wielką dla Polski, traktat zaś z Polską doniosłość ma dla Niemiec. Liczby, na których to rozumowa nie się opiera, są prawdziwe; nikt temu nie przeczy. Dowodzą one jednak jednego tylko pewnika. Dowodzą, że cały nasz handel w porównaniu z niemieckim operuje wartościami mniejszemi.

Przez kraje niemieckie nie przewalała się kilkakrotnie ilość pierzejąca

**BIURO MIERNICZE
GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO
K. Zaleskiego**
Nowy-Rynek Nr. 2 dom
SS. Zborowskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty
RZĄDOWE I PRYWATNE.

W sali Teatru „NOWOŚCI” Krakowski Teatr Objazdowy

W czwartek dnia 27 lutego 1925 r. o godz. 9-ej wlocz.
TYLKO JEDEN RAZI TYLKO JEDEN RAZI

HAJDUCZEK

Arcy-wesoła sztuka historyczna w 4 aktach w insc. J. Popławskiego z pow. Henryka Sienkiewicza

Originalne kostiumy historyczne. Bilety od 75 gr. do 4 złotych. Uwaga o godz. 5.30 po południu dane będą specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach znizowanych od 30 gr. do 3 złotych.

Wielki i grubej. Żaden najędzca nie obdzierał ich miast fabrycznych tak, jak oni naszą Łódź. Zrozumiała jest rzeczca, że stosunek między obrotem handlowym na obszarze tych dwóch zbiorowisk gospodarczych, zmienił się na naszą niekorzyść wskutek spustoszeń wojennych. Nie zmienia to afoi faktu, że jako pretendenci ziarna, mięsa, węgla, drewna, będziemy dla Niemiec zawsze bardzo pożytecznym dostawcą. Nie zmienia to również i tego drugiego faktu, iż handel nasz ma przed sobą niesłychane możliwości rozwoju nie tylko w kierunku zachodnim, ale przedewszystkiem w kierunku wschodnim, i że procentowy udział Niemiec w naszym wywozie i dowozie może się bardzo znacznie zmniejszyć.

Na drodze odrodzenia gospodarczego

Skutki pożyczki amerykańskiej dla Polski

Wiedeń. Organ wiedeńskiej finansyjki „Wiener Allgemeine Zeitung“ omawia w wielkim artykule finansowe i gospodarcze skutki amerykańskiej pożyczki dla Polski.

Stwierdziliśmy, że pożyczka ta mogła dojść do skutku tylko dzięki zaufaniu, jakie zagranica ma do dzieła samostanowienia ministra finansów Grabskiego, „Wiener Allgemeine Zeitung“ podkreśla, że 50 milionów dolarów umocni kurs złotego, pozwoli Bankowi polskiemu powiększyć emisję banknotów i rozszerzyć działalność kredytową.

Kredyty zwłaszcza inwestycyjne dla polskiego przemysłu i rolnictwa umożliwiają intensywną produkcję, a tym samym doprowadzą w najbliższym czasie Polskę do rozkwitu zwłaszcza, że za przykładem Ameryki pójdzie Anglia i zacznie udzielać pożyczek prywatnych.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ swoje wywody — stworzyła warunki dla owocnej pracy i zapewniła przyszłość gospodarza Polski.

Artykuł ten wywołał w kołach finansowych wielkie wrazenie, a w kołach politycznych pewne uczucie zazdrości gdyż pomimo najsilniejszych zabiegów Austria nie mogła dotychczas nigdzie uzyskać poważniejszych kredytów.

Expose min. Skrzyńskiego

Pokojuowość twórcza syntezą polityki polskiej

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej komisji zagranicznej min. Skrzyński wygłosił expose, w którym m. in. powiedział: „Uważam, że świat nigdy nie wróci do stosunków przedwojennych, gdyż stara maszynaria dyplomatyczna została zupełnie rozbita. Polska stoi na gruncie solidarności międzynarodowej w obronie traktatów i na granicie arbitrażu. Jaka wartość może mieć dla nas argument, że gdzieś w Australji holdują innym pojęciami? Jeżeli pewnie mocarstwa chciały Polskę okroić, albo na wet odrzucić, to wynika to stąd, że nie chce przynajmniej na siebie konkretnych zobowiązań za wypadki bliżej nie określone. Decyzja o tych rzeczach zapadnie poza nami, ale jakkolwiek ona zapadnie Polska nie ma powodu ogłosić się zasadniczo na to, aby istnieły jedne państwa, mające nieograniczone prawa i interesy i inne państwa o interesach ograniczonych, a nawet o ograniczonym interesie istnienia.

Mówi się o pakcie gwarancyjnym. Na ten temat nie rozpozyczy się żadne roznomy między kancelarjami francuską i angielską. Stwierdził to Chamberlin w odpowiedzi na interpelacje w Izbie gmin. Na ten urabia się opinia w prasie obu krajów, o budzi zaufanie i kofenie w Polsce. Pakt gwarancji, który zabezpieczyłby granice Francji, przy mieniu Polska z radością. Anglia nie może pozostać kontynentem za kanaanem na los przypadku. Niemożliwy więc jest pakt, któryby rzucił Polskę na łup sąsiadów. My w tym okresie będziemy trwali na stanowisku bardzo silnym i będziemy oczekiwać wypadków

się w tej sprawie utrzymania wszystkich swoich praw, daleka jest jednak od jakiegokolwiek polityki sztykan i gnębienia.

TELEGRAMY.

Przygotowania do obalenia Herriota

Paryż. Lewe skrzydło opozycji narodowej we Francji szuka obecnie kontaktu z prawem skrzydłem francuskiej większości rządowej. Jest to wyraźna zapowiedź dążenia do utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego i chęci obalenia Herriota.

Wewnętrzno-polityczny program nowego koalicyjnego gabinetu byłby za utrzymaniem przedstawicielstwa francuskiego przy Watykanie, chociaż — z drugiej strony — parby do oddzielenia kościoła od Państwa.

Prawe skrzydło opozycji występuje z tego powodu przeciwko takiemu planowi koalicyjnemu, liczy jednak na to, że przy pomocy nowej grupy koalicyjnej będzie można nareszcie obalić rząd Herriota.

Ambasador Chłapowski u Herriota.

Paryż. Ambasador Chłapowski był przyjęty wczoraj przez prenjera Herriota. Rozmowa trwała z górą godzinę. — Jak dowiaduje się „Petit Parisien“, konferencja pomiędzy prenjem francuskim a ambasadorem Rzeczypospolitej dotyczyła kwestji, które stały się obecnie aktualnymi wskutek aprawozdania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolowej, oraz kwestji, pozostającej w związku z protokolem genewskim.

Zgon Brantinga

Sztokholm. Wczoraj o godz. 12.24 w południe umarł prenjerszwedzki Branting.

Niemcy szykanują Włochów.

W prasie włoskiej zaczęły się pojawiać w ostatnich dniach różne skargi, dotyczące sztykan dziennikarzy włoskich w Berlinie. Jedna z agencji rzymskich donosi o złem traktowaniu włoskich obywateli w Niemczech i donosi, że rząd włoski zawezwał swoich zastępców do dokładnego zbadania sprawy celem podjęcia odpowiednich kroków.

Redukcja zbrojeń w Anglii

London. Podczas wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem Baldwin, poruszono między innymi sprawę redukcji budżetu wojskowego o pół miliona funtów szterlingów. Ogólny wydatek na armię nie mają przewyższać sumy 44.5 milionów funtów szterlingów. Według zapewnienia angielskiego ministra wojny wynoszą przeprowadzone oszczędności budżetu wojskowego w ciągu trzech lat 18 milionów funtów szterlingów.

Armja francuska.

London. Dzienniki podają następujące dane o sile wojsk francuskich: armja francuska liczy 33,474 oficerów, 651,989 żołnierzy. Z tego we Francji, Algierze i Tunisie — 462,411 żołnierzy w Maroku 64,000 na wschodzie 29,000, w Indochinach 107,000, w Zagłbiu Sahry — 4,095, na niemieckich terytoriach okupowanych — 3,682 oficerów, 183,370 żołnierzy.

Kredyt dla bolszewików.

Moskwa. Londyński centralny Bank spółdzielczy udzielił nowych wielkich kredytów moskiewskiemu Bankowi ludowemu.

Trocki ambasadorem w Tokio

London. Z Moskwy donoszą, że Trockiem zostało zaofiarowane stanowisko ambasadora w Tokio.

Misja Kohna.

Berlin. Do Berlina przybył komantsta sowiecki — Feliks Kohn, który w

Ostrzeżenie.

Niniejszym zawiadamiam, że za czynny syna swego pełnoletniego Andrzeja Brenda nieodpowiadam.

Ojciec
ANDRZEJ BRENDA.

TEATR „ODEON”

Program od wtorku 24-go do piątku 27-go lutego 1925 roku.

Tylko 4 dni! Największy film Ameryki, fascynująca epopeja, tragedii, przeżyć, przygód i sensacji p. t. Tylko 4 dni!

Europa Mówi o Tem

treść zaczerpnięta z powieści
Juljusza Verne'a p. t.

„Podróż Naokoło Świata”.

W rolach głównych: **Laura La Plante** piękność New-Yorku. **William Desmond** Nowo kreowany król ekranu.

12-cie AKTOWI — 2 SERJE RAZEM!

Na ekranie widzimy cały świat!!! Paryż, Londyn, New-York, Konstantynopol, Monte-Carlo, Rzym, Warszawa.

[Wszystkie środki komunikacji są na usługach tego filmu: Koleje, Samochody, Aero i Hydroplany, Motorolki, Okręty, Motorówki, Podwodne łodzie, Balony, Spadochrony, Sterowce, Tanki i t.p. Męcy nowojorskie, spelunki apasów paryskich, haremy tureckie, jaskinie gry w Monte-Carlo, machinacje giełdjarzy Londynu, tajemnice fakturów Indji, gorączka złota w Kalifornii, samowola szejków, królów pustyni, władcy dżungli, małżonkowie, bonzowie, mułlowie, kalifi, bramini i cały cały świat!]

Program 2-godzinny. Ostatni seans o 9 wieczorem. Wejście dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc zwykłe — niepodwyższone.

Na obrazy dozwolone dla młodzieży ustanowiliśmy bilety „Uczniowskie” po cenie 1 zł. — włącznie z podatkiem miejskim

ambasady sowieckiej przyjmuje tylko zaufanych. Celem jego przybycia jest po dobowo przeczyszczenie personelu misji handlowej i politycznej w Berlinie, właściwie jednak pobyt jego jest związany prawdopodobnie z procesem przeciwko czterydziestu w Lipsku.

W procesie ujawniono skandaliczne rzeczy w stosunkach stronnictwa komunistycznego.

Wielka komedia dla „inorodców”.

Moskwa. Dzienniki rządowe szeroko rozgłaszają sprawę tworzenia się nowych tzw. republik, czyli gubernji w państwie Sowiecie. Obecnie donoszą o „zjeździe Sowieciej Republiki Turkmeńskiej”, na którym ogłoszono o utworzeniu tej tzw. Republiki i „przystąpieniu jej do SSSR”. Ma być nawet opracowana „konstytucja nowej republiki”.

Powstanie Kurdów przeciw Turcji

Konstantynopol. W południowo anatolskim okręgu, dotkniętym powstaniem między Dia Bekir a Bilis ogłoszono w 12 prowincjach stan obłężenia. Przywódca powstańców ogłosił proklamację, w której domaga się utworzenia autonomicznego państwa kurdyjskiego i wolnego wyboru kalifatu. W Angorze panuje przekonanie, że na wybuch powstań oddziaływały wpływy zagraniczne.

Napał chunchuzów.

Moskwa. Wielka sensacja wzbudziła tu wiadomość z Błagowieszczeńska o krwawym napałach chunchuzów-chińczyków na pograniczne nadamurskie miasteczko Dobroje. Napastnicy uprowadzili wszystkie stada bydła miejscowej ludności, rozgrabili mienie i wymordowali wielu włościan.

Trzęsienie ziemi na granicy belgijsko-holenderskiej

Haga. Na pograniczu belgijsko-holenderskim dało się odczuć silne trzęsienie ziemi; szereg domów zostało uszkodzonych w przemyśle centrum Hasselt w prowincji belgijskiej Limburg.

Premjer Grabski zachorował

Warszawa. Premjer Władysław Grabski wczoraj po południu zaniemógł. Wszystkie wyznaczone u niego audjencje odwołano.

Polityczna misja min. Godarta w Polsce.

Paryż. „Information” w dłuższym artykule podnosi doniosłe znaczenie podróży Godarta do Polski. Autor artykułu pisze, że prowadzenie rokowań z rządem polskim w sprawie emigracji robotników polskich do Francji, nie stanowiło głównego celu podróży ministra. Francuski minister, który reprezentował w Warszawie rząd francuski, skorzystał z pobytu, by zapewnić Polsce, że Francja jest przewidziona, iż nie może być mowy o jakiegokolwiek skutecznej realizacji gwarancji bezpieczeństwa, o ileby była jednostronna. Byłby daremny wszelki pakt bezpieczeństwa, o ile nie ma uwzględnić nięparuszalności terytorialnej i obecnego układu stosunków dyplomatycznych w Europie wschodniej. Bezpieczeństwo Polski — pisze dziennik — jest częścią integralną bezpieczeństwa Francji. Minister Godart podkreślił wyraźnie nawskroś pokojowy charakter związku obu krajów, ale też

wraz z tem niezłomną wolę niedopuszczenia do niczego, co by mogło naruszyć prawa, nabyte na podstawie traktatu.

Niemieckie plotki o gwarancjach polskiej pożyczki w Ameryce

Warszawa. Wczoraj rozeszła się w Sejmie pogłoska, jakoby gwarancje pożyczki amerykańskiej miały obejmować również zarząd kolei przez pełnomocnika wierzycieli na wypadek niezapłacenia w terminie procentów.

Jak się zdaje pogłoska ta jest pozabawiona podstawy, a pochodzi z źródeł niemieckich, które nie zaniebdywały niczego, aby utrudnić zaciąganie pożyczki.

Prawdą jest tylko, że jako gwarancja figuruje w umowie akcyza od cukru na zapłatę odsetek oraz dochody z kolei brutto na zabezpieczenie samej substancji pożyczki.

Wulkanizacja Gum

J. CHYRA ul. Kościuszki 23.
przyjmuje do reperacji opony i książki samochodowe i wszelkie inne rzeczy wkładane wulkanizacji wulkanizacji wulkanizacji.

Obrót handlowy między Polską a Rosją stale wzrasta.

Lwów. Z pogonizca sowieckiego donoszą: Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie, nadesłało do Moskwy sprawozdanie, stwierdzające, że obrót handlowy, między Polską a Sowiecami znacznie się zwiększył w ostatnim czasie. Transakcje handlowe w ciągu ubiegłego miesiąca wyniosły ponad milion dolarów. Oczekiwany jest dalszy wzrost tych obrotów.

Fakt powyższy nabiera doniosłości, w związku z oczekiwaniem w dniach najbliższych wznowieniem w Warszawie pertraktacji w sprawie zawarcia układu handlowego między Polską a Rosją.

Wykrycie organizacji dywersyjnej w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego.

Z Łucka donoszą, że bandyta Domański przeszedł na zold sowiecki i organizuje w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego chłopów w celu zasilenia band dywersyjnych na wiosnę.

Od wstępujących do organizacji odbiera się przysięgę i suto obdźla się pieniędźmi, otrzymanymi od sowieków. Władze policyjne wpadły na ślad tej organizacji i aresztowały na 12 osób, między innymi wójta i jednego nauczyciela ludowego.

Obywatele palestyńscy nie uzyskają ułatwień przy wjeździe do Polski.

Warszawa. Sejmowa komisja emigracyjna odrzuciła wniosek Koła żydowskiego w sprawie utrudnień dla obywateli palestyńskich przy wjeździe do Polski.

Wniosek referowany przez pos. Schippera wzywał rząd do udzielania konsultantom instrukcji, aby udzielały wiz na przyjazd do Polski bez uprzedniego zezwolenia M. S. Z. dla obywateli otomańskich i posiadaczy palestyńskich certyfikatów naturalizacyjnych, którzy udają się do Polski na czasowy pobyt, celem organizowania emigracji do Palestyny.

Za działalność antypaństwową.

Wilno. W związku z decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie zamknięcia szeregu zawodowych związków robotniczych za działalność antypaństwową, władze wielkie zlikwidowały oddziały związku robotników przemysłu budowlanego i związku robotników i robotnic przemysłu tytoniowego. Związki te miały siedzibę w domu Robotnika Polskiego przy ul. Żeligowskiego.

Sowiety o umowie handlowej z Polską

Moskwa. „Ekonomicznej Życi” za miesiąc trzeci z rzędu artykuł naczelny swego publicysty ekonomicznego Rosenblata, który podpisuje się pseudonimem Jur, w sprawie polsko-sowieckiej umowy handlowej. Autor artykułu, wspomniawszy o stanowisku ministra Skrzyńskiego co do inicjatywy podjęcia pierwszych kroków w sprawie konwencji, podkreśla, że ogół sfer handlowych w Polsce interesuje się żywo sprawą konwencji. Na dowód tego przytacza Jur oświadczenie przemysłowca Pinesa z Białegostoku, którego stanowisko o położeniu rynku przemysłowego w Białymostku ogłosił dziennik warszawski „Moment”.

Zestawiając wywiad ten z oświadczeniem posła Wiślickiego, który wskazywał na konieczność zawarcia umowy handlowej S.S.S.R. z Polską, autor używa dowiedź, że stanowisko rządu polskiego, wyczekujące na podjęcie przez SSSR, inicjatywy co do pertraktacji w sprawie umowy zmierza do przewleczenia przystąpienia do pertraktacji. Ta różnica zdań pomiędzy rządem a obywatelami państwa co do konieczności umowy - zdaniem autora - tłumaczy się jako uzależnienie się polityki Polski od wpływów, pochodzących ze sfer rządowych wielkich państw zachodu. Stąd jakoby wypływają przyczyny

Wszystkich naszych Szanownych prenumeratorów najuprzejmiej prosimy o łaskawe uregulowanie prenumeraty za I kwartał r. b.

Kto nie ureguje należności do dnia 1-go marca r. b., temu zmuszeni będziemy wstrzymać ekspedycję „Gońca Częstochowskiego”.

ADMINISTRACJA.

Transport materiałów wojskowych przez korytarz Gdański.

Gdańsk. Niemiecko-polski sąd rozjemczy w Gdańsku, mający rozpatrywać sprawę sporną, odnoszącą się do tranzytu poprzez t. zw. korytarz gdański, zbierze się na posiedzenie w najbliższych dniach po raz pierwszy. Sąd ten ma rozstrzygnąć powstały spór, czy transporty materiału wojskowego przez Pomorze podpadają pod paragrafy i klauzule, ujęte w ośnośnym polsko-niemieckim układzie co do tranzytu pociągów miejscowych.

Rokowania handlowe Polski z Węgrami

Budapeszt. Ponieważ w rokowaniach handlowych między Polską a Węgrami doszło już w sprawach ogólnych do porozumienia, delegat polski Węclawowicz odjechał wczoraj do Warszawy celem poinformowania się u rządu polskiego o propozycjach węglerskich, obniżenia taryfy celnej dla produktów naftowych i towarów tekstylnych. Jeżeli rząd polski zgodzi się na te propozycje, p. Węclawowicz wróci w niedzielę do Budapesztu, celem podpisania układu.

O kodeks polski.

Warszawa. Z inicjatywy p. Prezydenta Rzplitej odbyło się dn. 19 bm. pod Jego przewodnictwem w Belwedrze zebranie poświęcone zadaniom komisji kodyfikacyjnej, z udziałem członków tej komisji i jej organizacji pomocniczych oraz posłów i senatorów. Zgaili zebrał prezydent Rzplitej, poczem przez komisję kodyfikacyjną rektor Fiernich w przemówieniu wstępnym podał szereg danych o pracach dokonanych przez komisję (9 projektów uchwalonych i złożonych już za pośrednictwem rządu ciałom ustawodawczym). Następnie zabierał głos przewodniczący podkomisji redakcyjnej Konic, który w swym referacie podkreślał doniosłą rolę komisji kodyfikacyjnej jako ciała pozaparlamentarnej wykonującego pomocniczą pracę ustawodawczą. Sekretarz generalnej komisji prof. Rapaport w swem przemówieniu mówił o znaczeniu komisji kodyfikacyjnej dla scalenia się i rozwoju myśli prawniczej w Polsce. Po dalszej dyskusji stwierdzono pomysłowy stan i rozwój prac komisji kodyfikacyjnej i podkreślono potrzebę jeszcze bardziej ścisłego kontaktu między komisją kodyfikacyjną a komisją prawniczą sejmową.

ZWIĄZEK ZAW. NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH OTWIERA W CZĘSTOCHOWIE

TRZYLETNIE ROBOTNICZE KURSY GIMNAZJALNE

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych w gmachu Gimnazjum Związkowego, ul. Miedziana 27. — Na kursy przyjmowane będą tylko osoby dorosłe (od 16 lat) — pięciobojka, umiejęć dobrze czytać, pisać i rachować (cztery działania). — Zapłaty co najmniej od g. 9 do 1 i od 6 do 8 w. w Gimnazjum Związk. do dn. 3 marca. OPŁATA WYNOŚI 10 GROSZY ZA GODZINĘ WYKŁADU.

7 E. M. Dell.
Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.
To, co potem nastąpiło, pozostało w jej pamięci, jak straszliwy sen, wyrażany a nieuchwytny. Czując, jak Nick złożył ją na tapczynie, przytrzymując obu rękoma, bo miotowała się wciąż w rozpaczliwych wysiłkach oswobodzenia się; słyszała, że coś mówił do niej, ale co, tego nigdy, przypomnieć sobie nie mogła. Widziała go, jak przez mgłę, pochylonego nad nią i wpatrującego się w nią z natcheniem, jakby z beznamiętnej jakiejś odległości. I raptem zniknął jej z przed oczu, i wszystko ustało.

W pół godziny potem Mikolaj Ratelye, ten wesołek pułkownika, uważany przez wszystkich za hulaka, i narwana, unosił z osaczonego wśród wszystkich gór tortu pogażoną w letargicznym śnie dziewczynę.
Noc była ciemna, pełna niebezpieczeństw jawnych i ukrytych. Ale on zdawał się o nich nie wiedzieć. Płynął siebie i nieustraszoną, przelazł wśród wrogów, stąpając z bohaterką odważną zwycięskiej rasy, gardząc ostrymi znościami, z drwiniącym uśmiechem patrzeć śmierci oko w oko.

IV.

Z jakichś niezruntowanych głębin bezwładu Muriel Roscoe wracała zwłot

na na powierzchnię rzeczywistości. Była bardzo słaba, tak słaba, że otworzyć oczy wydawało jej się fizycznym niepodobniństwem. Wiedziała jednak, że nie jest sama, bo jakieś troskliwe ręce krzątały się wciąż koło niej, i czyjaś obecność czuwała nad nią niezmordowanie. Ale ten wierny towarzysznik ją nie obchodził; nie zdawała sobie nawet sprawy z tego, czy żyje, czy też jakaś inna forma istnienia stała się jej udziałem.

Stan ten powracającej zwolna świadomości, trwał długo, dłużej może, niż tamte chwile, czy godziny, czy dni niebytu, i Muriel leżała na wpół drzemliwym w rozkosznym jakimś obozowaniu nieniu, gdy w tem czyjaś bezlitosa ręka poczęła zlewać jej twarz i głowę zimną, jak lód, wodą. Zbudziła się nie chętnie.

— Oh, nie! nie! — wyszeptała po dziecinnie. — Jestem taka zmęczona. Daj mi spać.

— Moje drogie biedactwo, wiem o tem — odpowiedział jakiś macierzyński głos — ale już czas, żebyś się obudziła.
Muriel próbowała opierać się jeszcze wreszcie otwierała oczy i spojrzała w górę.

I do końca życia Nick Ratelye nie miał zapomnieć, jak bezdennym, bolesnym wyrzutem oczy te spojrzyły na niego. Było to tak, jak gdyby duch jakiegoś łaknący swobody, wydostał się już z pęt, a on pociągnął go, z powrotem w sromotną niewolę.

Ale wyraz ten zniknął szybko, ustępując miejsca okropnemu przerażeniu, i Muriel uniosła się z postania ze słabym okrzykiem.

— Gdzie jestem? — wybełkotała. — Coś — coś ze mną uczynił?

I zaczęła rozglądać się dookoła, drząc na całym ciele. Leżała na kępie paproci w czarnym, mrocznym parowie. Ciemno tu było zupełnie, ale w górę świecił jasny dzień. U jednego końca wawozu płynął wartki strumień, napelniając powietrze swym nieustającym szmerem. Tuż za nią wznosiła się wysoka ściana szarych skał, porośnięta tu i owdzie ciemną roślinnością i pororana w brudzi, wyglądające na jamy dziłkich zwierząt.

Gdy wystraszona dziewczyna rozglądała się w ten sposób, spostrzegła jakiegoś ciemny, olbrzymi kształt, przemycający bez szelestu tuż obok niej. Co-fnęła się z krzykiem i uczuła opasując ją opiekuńcze ramie Nicka.

— Nic, to nic — rzekł swobodnie. Nie bój się, słońce chyba lekka uciekają cych lisów?

Muriel usunęła się szybko, odrzucając swoje ramie, jak gdyby to był jakiś wstrętny plaz.

— Nie dotykaj mnie pan — wybełkotała z namiętą nienawiścią w głosie i ruchu.

Bardzo przepraszam — odparł Nick z niewzruszoną pogodą. — Miałem jak najlepsze chęci.
Powiedziawszy to, zaczął rozwiązywać leżącą na ziemi węzełek, gwizdząc

z zębami przez zęby, a Muriel siedząc i przypatrywała mu się w milczeniu. Miała na sobie luźny krajowy ubiór, osłaniający go od stóp do głów. Z pominięciem ciężkich fałd twarzy jego, chuda i żółta, wynurzała się ponura i straszna, jak przynajmniej wydawało się jej rozgorączkowanym oczom. Spiszczyły się, spostrzegła, że i ona była podobnie ubrana; głowę tylko miała obnażoną. Mokre włosy oblepiły jej czoło, a woda spływała po twarzy. Machinalnie podniosła rękę, żeby się ottrzeć, zatruwona coraz bardziej.

Wiedziała teraz, co się stało. Uprowadził ją podstępem — wzdrzygnęła się na samo wspomnienie — i przyjrzała tu, nieprzytomna. A ojciec został sam w forcie! Zgodził się na to uprowadzenie. Oddał ją, bezbronną niewolnicę, w moc tego człowieka.

Ale nie! Ona w to nigdy nie uwierzyła. Jej ukochany ojciec nie byłby pozwolił na taki zdraziecki, okrutny, haniebny czyn. Nie byłby zdolny został się z nią w ten sposób.

Z nagłym przypłytem energii zwręła się na równe nogi. Ucieknie stąd — wróci do ojca, przedrze się wskrosz nieprzyjacielskich zastępów. Raczej wszystko, niż pozostać na łasce tego człowieka.

Ale choć zdawał się nie patrzeć na nią i rzeczywiście nie patrzył — ręka jego wyciągnęła się błyskawicznie i chwyciła ją za fałdy odzieży.

(D. c. n.)

Teatr „Nowości” w Częstochowie
Od dziś do niedzieli 1-go marca wł.
Orkiestra dostosowana do obrazów pod dyrykcją p. M. Szamulewicza.
Sala ogrzana. Sala ogrzana.
Ceny miejsc zwykłe od 75 gr. do 2 zł.

Aby dać możność całej Częstochowie usłyszeć się prawdziwie serdecznie, co w dzisiejszych czasach jest bardzo trudne sprowadziliśmy największego fabrykanta śmiechu. Harold Lloyd'a Który w obrazie p. 1
zmusza wszystkich widzów do huraganowego śmiechu, nawet wbrew woli pięknych Kinomanek. Czekamy się w obowiązku nadmienienia, iż jest to najpiękniejszy film w którym gra
HAROLD LLOYD ulubieniec Warszawy
STRZELAJĄCY DESER

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Kasę: dyrektor lekarzy chorób skazyjących.
27-go Lutego r. b.
Dr. Hądziński ul. Piłsudskiego 5.
28-go Lutego r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
Kasę: dyrektor lekarzy chorób wewnętrznych.
27-go Lutego r. b.
Dr. Białicki ul. Kilińskiego Nr. 13.
28-go Lutego r. b.
Dr. Gajster Panny Marii 14.

Kino-Teatr „Nowy”
II-ga ALEJA Nr. 43.

DZIŚ!
? MIAŁA NIESPODZIANKA?

I Marzec
P. T. Kupcy, przemysłowcy, przedstawiciele i zastępcy! Od I-III będzie wychodził tygodnik
VOX
Pośrednik zastępstw przem. handlowych
organ powszechny dla zastępstw poszukujących i zaofiarowanych dla kraju i zagranicy
Górny Wydawnictwo „VOX” Katowice, ul. 3-go maja 36-a — Telef. 1820 Śląsk
- 0.9

Choroby piersiowe
lecy.
Balsam Thiocelolan Age
czyni się za pomocą inkraska
Sprzedają apteki i księgarnie
Apteka A. Gąsskiego w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach.

Każdy kulturalny człowiek czyta „Przedk Siwistowy” najlżejsze i najwybitniejsze czasopiśmie w Polsce. Prenumerata kwartalna 2 zł, półroczna 4 zł, roczna (z prenumeratą książkownicą) 8 zł. Wyciekli korespondencje i prenumeraty przesyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa

OZYTELNIJA „Nowości”
II-ga Aleja, Nr. 43 (1-go piętra białe)
wyspyta najnowsze dzieła helotypyczne na dogodnych warunkach.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wrażliwych i anemicznych
JECOROL A. Bakowskiego
Magistra
Regestr. M. Z. Nr 214.
Laboratorium chemiczne Aptek, Warszawa, Marszałkowska 84, tel. 13-19
Sprzedają w aptekach i sbl. aptecz. Wysyłać się maśli w formie maśli.
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zapatrzony w czerwony podpis „A. Bakowski” i markę ochronną: trójką z statywą 0175

Krawcowa
niezmożna, wdowa, z kilkorgiem dziećmi, zamieszona podczas bombardowania. Kasa: przynosić rzeczy, wszystkie rzeczy na domach lub w siebie ul. Św. Barbary Nr. 70
Przez nas: biurowa Bronisława K. Temi również jest do oddania na wychowanie 12 letnia dziewczynka Jadwiga S.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSZETÓW
p. 1.
„Józefa”
III Aleja Nr. 54.
Fot. dla na okazję w samym wydziale biurowym; gorące higieniczne, parowe białe i białe, w czystości przez lekarzy i t. p.
Specjalne przefabrykowanie i pranie.
Specjalne czyszczenie. — Ceny najniższe.

Nadszedł świeży transport Szedzi
Do składu
EIJASZA ALTERA
Aleja 10.
CENY KONKURENCYJNE. TOWAR WYBOROWY
Przyjmuje krójkowe czynne do roboty Żelazna 7 front.
Przewoźnik przewoźnik se skłótki w wyśrodkowanych gatunkach do sprzedawania. Wind. Skład Apteczny II Aleja 18.
Sprzedam sklep apotecyjny w dzielnicy podjazdowej. Skł. Wład. Wieluśka 219 m. 2.
Sklep rzemieślniczy z obszernym łokalem odstąpię z powodu wyjazdu Mała Mała

Piękne franki i serwetki
Chleb „Bity dam do ręki Tej, co enons mi być wższy Wnet wższy kapeluszy. System pasty z nad Sekwany, W całym świecie dobrze znany, Reliktentia więc swo młóki Niech skłóruje na Husclwaki, Sicde pom nę o nrdnie, C. postaje anons nstis: Czeszczeliski **MAGAZYN MÓD**

Zgubiono kolejkę kasy Chorych na imię Euzebiusz z Kubińskiego. — 436
Pokój umebłowany wyjątko Wieluśka 54 Kowalska — 458
Dwa Gospodarstwa z zabudowaniami, blisko stacji tanio do sprzedania i poleca domu przy Starym Rynku za 7000 Wiadomość Warszawa 83 Żyszkowski.
Potrzebna sklepowa do zakładu maszynowego z praktyką. Oferty w Gołcu sub słurowy
Zaginęła kobiątka do wycięgnięcia od sprzedawcy przedmiotów sztybu. Czas. przez: Urząd Starb. w Częstochowie na imię Marji Bieda.
Pokoju z osobnym wygodnym poszukiwu. Cena 1200 zł. Zgłoszenie w Kłousz. Wład. Szedzi 126
Farmacuta (pom.) drogiste poszukiwu. Cena 1200 zł. Zgłoszenie w Kłousz. Wład. Szedzi 126
1.000 zł. Kłousz. Wład. Szedzi 126
Prosiny o uregulowanie zaopiekowanej prenumeraty.